

GŁOS WBRZEZA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDANSK, WTOREK 27 GRUDNIA 1949 R.

NR 353 (915)

Po rocznicy
str. 2
Centralna Szkoła PZPR
w Łodzi wychowuje
nowe kadry aktywnego
partyjnego
str. 2

Pod pretekstem działalności gospodarczej uprawiali szpiegostwo i sabotaż Wykrycie zbrodniczej organizacji anglo-amerykańskiej na Węgrzech

BUDAPEST (PAP). W Budapeszcie opublikowano komunikat wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o wynikach śledztwa w sprawie szpiegowskiej i sabotażowej działalności na terenie Węgier, aresztowanych przez władze bezpieczeństwa publicznego: obywatela amerykańskiego Roberta Vogelera, obywatela brytyjskiego Edgara Sandersa i obywatela węgierskiego Imre Geigera.

Komunikat stwierdza, że Vogeler, Sanders i Geiger utworzyli na Węgrzech rozgałęzioną organizację szpiegowską i sabotażową, skierowaną przeciwko interesom państwa węgierskiego. Dla szpiegowskiej i sabotażowej działalności wykorzystali oni legalny aparat i kontakty handlowe dyrektorów towarzystwa akcyjnego „Standard” na Węgrzech. Jednocześnie zwerbowali oni w charakterze swych agentów elementy, nie związane z tym towarzystwem, lecz zajmujące się wyłącznie szpiegostwem. M. in. zwerbowali oni w charakterze swych agentów byłego gubernatora Karola Waschę, córkę byłego ministra spraw wewnętrznych z okresu Horthy’ego Mariette Sczilowsky, baronową Edinę Dory i ks. dr. Istvana Juštę.

Robert Vogeler, który już od wielu lat był zawodowym agentem różnych organizacji amerykańskich, po zakończeniu drugiej wojny światowej — został kierownikiem węgierskiej filii amerykańskiego towarzystwa akcyjnego „International Standard Elec-

tric Corporation”, aby móc lepiej zamaskować działalność szpiegowską.

Edgar Sanders, współpracownik wywiadu angielskiego po wyzwoleniu Węgier wrócił z rozkazu swych mocodawców w 1947 roku do kraju, aby kontynuować swą działalność szpiegowską w charakterze przedstawiciela wyżej wspomnianego amerykańskiego towarzystwa akcyjnego „Standard”. Vogeler, Sanders i Geiger przy pomocy swych agentów przesyłali do zagranicznych ośrodków szpiegowskich informacje o charakterze ekonomicznym i wojskowym, plany techniczne, które stanowiły tajemnicę wojskową, mapy i rozmaite materiały przez nich zbierane pod pretekstem działalności gospodarczej.

Z rozkazu swych amerykańskich mocodawców Vogeler, Sanders, Geiger i ich współpracownicy dokonali szeregu aktów sabotażu. W obliczu olbrzymiego materiału dowodowego, który wpadł w ręce władz węgierskich, Vogeler, Sanders, Geiger i ich 11 współpracowników przyznali się do winy, składając szczegółowe zeznania.

Rząd węgierski odrzuca prowokacyjną notę USA

Jednocześnie wydział prasy węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych opublikował następujące oświadczenie: „Poselstwo Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie w imieniu swego rządu wtoczyło 20 grudnia br. węgierskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych notę w związku ze sprawą obywatela amerykańskiego Vogelera, aresztowanego za szpiegostwo i inne przestępstwa. W nocy tej rząd USA wyraża oburzenie w związku z tym, że władze węgierskie nie zadośćuczyniły życzeniom strony amerykańskiej, aby aresztowanemu szpiegowi przyznać specjalne warunki i specjalnie go traktować. Nota bezpodstawnie domaga się zwolnienia Vogelera i wypłacenia mu odszkodowania za jego aresztowanie. Nota zawiera oszczerstwa wypady pod adresem Węgierskiej Republiki Ludowej i grozi represjami. W odpowiedzi na tę notę węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wtoczyło 24 grudnia w imieniu rządu Węgierskiej Republiki Ludowej postawę Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie notę, w której prosi o zakomunikowanie rządowi USA co następuje: „W wyżej wymienianej nocy, rząd Stanów Zjednoczonych pod pretekstem obrony „elementarnych praw człowieka” i „zasad sprawiedliwości” występuje w istocie rzeczy w obronie obywatela amerykańskiego, który swą oficjalną działalność ekonomiczną na Węgrzech wykorzystywał dla działalności dywersyjnej i sabotażu. Rząd węgierski zmuszony jest oświadczyć, że w ciągu ubiegłych miesięcy niejednokrotnie stwierdzono, że przedsiębiorstwa amerykańskie i obywatele amerykańscy, systematycznie zajmowali się na

Węgrzech szpiegostwem, dokonywali przestępstw ekonomicznych i politycznych. Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej w sposób najbardziej kategoryczny oświadcza, że w żadnym wypadku nie zamierza zapewniać prawa swobodnej działalności i niekaralności takim osobom, które prowadzą aktywną działalność przeciwko istniejącemu na Węgrzech ustrojowi demokratycznemu i przeciwko narodowi węgierskiemu.

W swej nocy rząd Stanów Zjednoczonych powołuje się na zawarty w 1926 r. między USA a Węgrami układ o przyjaźni i współpracy, lecz układ ten ani prawo międzynarodowe w ogóle nie zawierają takich postanowień, które obowiązywałyby rząd Węgierskiej Republiki Ludowej do zapewnienia w swym kraju swobody i bezkarności szpiegom i sabotażystom. Ponadto rząd Węgierskiej Republiki Ludowej konstatuje że

zdziwieniem, że rząd USA usiłuje w swej nocy zastosować wobec Węgier groźby, co jest rzeczą zupełnie niezwykłą między państwami utrzymującymi ze sobą stosunki dyplomatyczne i brutalnie narusza suwerenność Węgierskiej Republiki Ludowej.

Daremnne usiłowania Anglii Presja gospodarcza nie pomoże szpiegom

Węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało ponadto następujące oświadczenie:

„19 grudnia brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych powiadomiło posła węgierskiego w Londynie, że Anglia przerywa rozpoczęte z Węgrami rokowania handlowe i finansowe, do chwili uwzględnienia przez rząd węgierski jej żądania, by pracownik konsultatu brytyjskiego mógł odbyć na osobności rozmowę z obywatelem brytyjskim — Edgarem Sandersem, aresztowanym przez władze węgierskie za szpiegostwo i sabotaż.

W związku z tym węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza że:

1) Komunikat brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych opublikowany w 3 dni po oświadczeniu delegacji węgierskiej, która już od października prowadziła w Londynie rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego i finansowego, że wraca ona do Budapesztu, ponieważ ze strony angielskiej wysunięto nowe żądania, sprzeczne z porozumieniem wstępnym.

2) Komunikat angielski należy uważać za próbę wywarcia presji na rząd węgierski w celu uzyskania dla zajmującego się szpiegostwem obywatela angielskiego specjalnych warunków, sprzecznych z ustawodawstwem węgierskim i wymuszenia w wyniku końcowym jego bezkarności.

Rząd węgierski z wielkim zdziwieniem zmuszony jest skonstatować, iż rząd Wielkiej Brytanii usiłuje uzależnić węgiersko-angielskie stosunki gospodarcze od sprawy aresztowanego Sandersa, oskarżonego o szpiegostwo.

3) W dziedzinie anglo-węgierskich stosunków ekonomicznych rząd węgierski nie zamierza aprobować prób wywierania

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej w sposób jak najbardziej kategoryczny odrzuca te groźby, podobnie jak odrzuca w ogólności notę rządu USA z 20 grudnia, jako nową brutalną próbę ingerencji w wewnętrzne sprawy Węgierskiej Republiki Ludowej.

na nacisku tego rodzaju środkami i jak najbardziej kategorycznie odrzuca te próby rządu brytyjskiego, tym bardziej, iż utrzymywanie węgiersko-angielskich stosunków ekonomicznych posiada dla Wielkiej Brytanii nie mniejsze znaczenie, niż dla Węgier.

Rząd gwałtu i faszystowskiego terroru nie ma prawa nikogo uczyć zasad moralności Odpowiedź polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych na bezzelą notę francuską

WARSZAWA (PAP). W związku z notą ambasady francuskiej z dnia 17 grudnia br., w której ambasada wysuwa twierdzenie, że rząd polski przez wydalenie profesorów francuskich z Polski naruszył konwencję kulturalną polsko-francuską i utrudnia działalność Instytutu Francuskiego i jego filii w Polsce — Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do ambasady francuskiej w Warszawie notę, w której stwierdza:

1. Pięciu profesorów (spośród 11), od których żądano, aby opuścili Polskę, było przestępcami przez milicję. Przesłuchanie odbyło się w sposób jak najbardziej uprzejmy, następnie przedstawiono im jeszcze 48 godzin na załatwienie nie spraw osobistych i pożegnania się z rodzinami i znajomymi. Jeśli chodzi natomiast o polskich inspektorów szkolnych i nauczycieli, którzy w pierwszym rzędzie stali się ofiarami francuskich zarządzeń policyjnych, postąpieno z nimi w sposób jak najbardziej brutalny. Po aresztowaniu zostali oni wysiedleni pod eskortą policji bez możliwości zabrania ze sobą czegokolwiek, bez możliwości pożegnania się z rodzinami. Jedną z wysiedlonych nauczycielek polskich nie miała możliwości zobaczenia swego ciężko chorego dziecka, które zmuszona była pozostać w klinice we Francji.

W tych warunkach ambasada francuska, reprezentująca rząd, na którego organa spada wina za tak brutalne postępowanie — nie ma żadnego prawa dawania lekcji moralności rządowi polskiemu, który swym postępowaniem dał dowody humanitarności i sprawiedliwości.

2. Profesorowie francuscy zostali wezwani do opuszczenia Polski w odpowiedzi na wydalenie z Francji polskich inspektorów i nauczycieli. Władze polskie aczkolwiek nie miały tym profesorom nie do zarzucenia, były zmuszone wezwać ich do opuszczenia Polski, traktując ich w odpowiedni sposób.

Władze francuskie, w tym 2 ministrów, oświadczyły, co zresztą zostało przytoczone w powyższej nocy, że członkowie polskiego ciała pedagogicznego wysiedleni z Francji prowadzili nielegalną działalność.

Gdyby oświadczenie to zawie-rało choć cień prawdy, władze francuskie mogły postawić tych ludzi przed sądami francuskimi.

Zwykłe wysiedlenie ich, poprzedzone zarzutami stanowiącymi kalumnie w stosunku do tych osób, dowodzi, że władze francuskie wprowadzają w życie dawno już ustalony plan, co zresztą zostało już podniesione w czasie obrad polsko-francuskiej podkomisji kulturalnej w Warszawie. Plan ten, skierowany przeciwko szkolnictwu polskiemu we Francji, przewidywał m. in. wysiedlenie z Francji nie ponoszących żadnej winy inspektorów szkolnych i nauczycieli.

Wobec powyższego naruszenia przez rząd francuski ducha i litery konwencji kulturalnej polsko-francuskiej, rząd polski miał prawo zastosować środki retorsji, jakie uważał za stosowne.

3. Mówiąc o krokach przedsięwziętych przez rząd polski

w stosunku do profesorów francuskich ambasada francuska twierdzi, że mają one na celu „świadome zniszczenie całej pracy kulturalnej, prowadzonej w Polsce przez Instytut Francuski w Warszawie i jego oddziały na prowincji”. Ambasada francuska nie omieszczała przy tym pominąć milczeniem problemu odpowiedzialności za ten ewentualny stan rzeczy.

Jak z powyższego jasno wynika odpowiedzialność za taki stan rzeczy spada na władze francuskie, które zagrażając poważnie działalności szkolnictwa polskiego we Francji nie tylko pogwałciły konwencję kulturalną polsko-francuską, ale same zaszkodziły normalnej działalności Instytutu Francuskiego w Polsce.

W tych warunkach wykonywanie w przyszłości układów polsko-francuskich, w tym również i konwencji kulturalnej, uzależnione jest jedynie od zmiany przez rząd francuski jego antypolskiej postawy. Rząd polski bowiem, jak zawsze, gotów jest wypełnić swe zobowiązania względem innych państw.

Nacisk dolarowego imperializmu na kraje Ameryki Łacińskiej

NOWY JORK (PAP). Dziennik argentyński „La Hora” donosi, że Stany Zjednoczone pragną jeszcze bardziej podporządkować sobie kraje Ameryki Łacińskiej usiłując narzucić im wygodne dla Amerykanów nowe układy handlowe.

Dziennik wskazuje, że „imperializm dolarowy” zamierza całkowicie podporządkować Argentynie swym interesom i swej prowokacyjnej polityce, Stany Zjednoczone powiększają eksport do Argentyny i jednocześnie systematycznie zmniejszają import z tego kraju. Dziennik podkreśla również,

że Stany Zjednoczone świadomie nie dostarczają Argentynie maszyn koniecznych dla rozwoju jej przemysłu naftowego i górniczego, zalewają natomiast jej rynki niepotrzebnymi artykułami.

Dalsze zwycięstwo chińskich wojsk ludowych Wyzwolenie Czengtu

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Hong-Kongu, że według nadeszłych tam informacji, chińskie wojska ludowe wyzwoliły miasto Czengtu, leżące w zachodniej części prowincji Syczuan. Oddziały ludowe wkroczyły do miasta 24 grudnia.

Mianowanie ambasadora czechosłowackiego w Chińskiej Republice Ludowej

PEKIN (PAP). Agencja Sinhua, donosi, że Prezydent Republiki Czechosłowackiej mianował dr. Zeiskopfa ambasadorem Republiki Czechosłowackiej w Chińskiej Republice Ludowej. Nominacja ta została przyjęta przez Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej.

Masowe protesty żołnierzy holenderskich przeciw wojnie w Indonezji

HAGA (PAP). Donoszą z Amsterdamu, że tamtejszy sąd wojskowy skazał 40 żołnierzy holenderskich na kary więzienia za odmowę wyjazdu na front indonezyjski.

Holenderskie sądy wojenne, rozpatrzyły dotychczas łącznie 1920 podobnych spraw.

Naród włoski protestuje

RZYM (PAP). Odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie włoskiego Komitetu Obronców Pokoju, na którym powzięto uchwałę, stwierdzającą, że oficjal-

Japońscy zbrodniarze wojenni używali broni bakteriologicznej Wielki proces w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). W prasie radzieckiej zamieszczono akt oskarżenia przeciw 12 b. oficerom armii japońskiej, oskarżonym o użycie broni bakteriologicznej.

W rocznicę urodzin Adama Mickiewicza Wmurowanie aktu erekcyjnego pod pomnik w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 24 bm., w 151 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza, odbyła się w Warszawie uroczystość

założenia aktu erekcyjnego pod nowo odbudowany pomnik wieszczki na Krakowskim Przedmieściu u wylotu ul. Trebackiej. Wmurowanie aktu erekcyjnego dokonał wiceprzewodniczący Stołecznego Komitetu Odbudowy Pomnika Mickiewicza — wiceprezydent Warszawy ob. Strzelecki.

Uroczyste odsłonięcie odbudowanego ofiarnością społeczeństwa pomnika odbędzie się w piątą rocznicę wyzwolenia Warszawy, tj. w dniu 17 stycznia 1950 r.

PO ROCZNICY

Nie znamy w historii faktu, by rocznica urodzin człowieka stała się tak ogromnym i tak wymownym wydarzeniem — jakim się stała rocznica urodzin towarzysza Stalina. Przygotowania do obchodu i sam obchód rocznicy poruszyły dostojnie miliony ludzi w naszym kraju, we wszystkich krajach demokracji ludowej i na całym świecie. W dniu 21 grudnia serca milionów ludzi były jednym rytmem i umysły żyły jedną myślą — myślą o Stalinie.

Manifestacja miłości i przywiązania do towarzysza Stalina stała się manifestacją siły, jednolitości i zwartości całego obozu demokratycznego, całego obozu pokoju i postępu. Wiemy, że nasi wrogowie wiązali i wiąże wszystkie swe nadzieje z planami odwrócenia krajów demokratycznych od Związku Radzieckiego i towarzysza Stalina. Ku temu zmierzają wszystkie wysiłki amerykańskich podległych wojennych i ich titowskich agentów i przyjaciół.

W dniu 21 grudnia nasz naród i wszystkie kraje demokratyczne oraz ludzie pracy we wszystkich krajach kapitalistycznych zamienili się w jeden wielki ogień. W dniu 21 grudnia świat pracy zmanifestował, że pragnie jeszcze bardziej wzmocnić braterstwo i solidarność ze Związkiem Radzieckim, z WKP(b) i z towarzyszem Stalinem, że w Związku Radzieckim i w towarzyszu Stalinie widzi swego wodza i przewodnika w walce o pokój i postęp. Manifestacje z okazji tego doniosłego jubileuszu odznaczały się niezwykłą serdecznością i żywiołowością. Wszystko to powinno dać dużo do myślenia naszym wrogom.

Obchód rocznicy urodzin towarzysza Stalina stał się manifestacją na rzecz wierności Jego nauce, nauce marksizmu-leninizmu, nieprzejednanie wrogości wobec wszelkiego oportunistycznego, że obóz imperialistyczny w walce z ruchem rewolucyjnym szczególnie nadzieje wiąże dziś z oportunistami i odstępstwami od linii marksistowsko-leninowskiej. W dniu 21 grudnia ludzie pracy — raz jeszcze i ze szczególną siłą pokazali — jak bezpodstępnie i złudne są rachuby imperialistów. Ludzie pracy są po stronie nauki Lenina i Stalina. Ludzie pracy w naszym kraju i w innych krajach z pogardą odrzucają tych, którzy występują przeciwko nauce Lenina i Stalina — oświecającą drogę naszej walki i dającej nam pewność zwycięstwa. Ludzie pracy uważają naukę marksizmu-leninizmu za swoją i czują i miłością darzą tego, który tę naukę rozwija i posuwa naprzód. Genialny umysł Stalina — kontynuatora dzieła Lenina — uogólnia i ujmując w prawa i obowiązki człowieka pracy. Tylko zasłanianie nienawiści wrogów może sobie wyobrazić, że potrafi zerwać tego rodzaju więzy najściślej jednej jednostki wewnętrznej. Stalin jest wszędzie tam, gdzie jest walka i trud. Stalin jest nadzieją ludzi pracujących i walczących o lepszy świat.

W uczczeniu rocznicy urodzin towarzysza Stalina w naszym kraju i w innych krajach wzięła żywy i aktywny udział nie tylko produkująca siła narodu — klasa robotnicza. Masowy udział w obchodach wzięli cały świat pracy, mieszkańcy najdalej położonych zakątków kraju. Na podkreślenie zasługuje masowy udział w obchodach ku czci towarzysza Stalina chłopów, a zwłaszcza kobiet wiejskich, oraz szeroki rzesz inteligencji pracującej. Dzieci i młodzież znajdowały tysiące form wyrażenia swych uczuć w sposób szczególnie żywy i serdeczny. Idea uczczenia święta urodzin towarzysza Stalina sięgnęła głęboko w masę ludową. Obchód urodzin towarzysza Stalina stał się prawdziwym świętem narodu, stał się wydarzeniem, które poruszyło całe narody.

Jesteśmy po tym niezwykłym w swym wyrazie święcie-rocznicy urodzin towarzysza Stalina — silniejsi niż byliśmy przed tym dniem. Policzyliśmy jeszcze raz swe szeregi i przekonaliśmy się jak wielkie są nasze siły. Zobaczyliśmy raz jeszcze, jak niezłomną jest nasza jedność i zwartość.

Obchodząc rocznicę urodzin towarzysza Stalina, nie tylko złożyliśmy hołd wielkiemu Jubilatowi, ale i posunęliśmy naprzód dzieło, o które walczyliśmy pod sztandarem Lenina i Stalina.

Centralna Szkoła Partyjna w Łodzi wychowuje nowe kadry aktywu partyjnego

Centralna Szkoła Partyjna w Łodzi, założona jeszcze w grudniu 1944 roku w Lublinie przez KC PPR, obchodzi obecnie pięćdziesiątą swoją rocznicę.

„W ciągu tych 5 lat — czytamy w liście KC PZPR do Centralnej Szkoły w związku z pięćdziesiątą rocznicą — Centralna Szkoła wyrosła ideologicznie i organizacyjnie, przebijając drogę rozwoju od krótkoterminowych kursów do rocznej szkoły sekretarzy powiatowych, dając im systematyczny wykład podstaw marksizmu-leninizmu. Szkoła partyjna — czytamy dalej — pracuje na niezmiernie ważnym odcinku marksistowsko-leninowskiego szkolenia kadr partyjnych, odcinku, który dziś decyduje o wykonaniu wielkich zadań partii w walce o budownictwo socjalizmu, w walce o podniesienie ideologicznego poziomu partii i wzmocnienie jej organizacyjnej sprawności”.

W okresie ubiegłych pięciu lat odbyło się w Centralnej Szkole 9 kursów zasadniczych, dających ogólną wiedzę z dziedziny marksizmu-leninizmu, 14 kursów specjalnych, np. kursy dla agitatorów, kursy dla kołchozistów, kursy przedwyborcze oraz 3 kursy międzypartyjne. Ogółem kursy te ukończyło 4.406 absolwentów. Absolwenci ci pracują dziś w różnych dziedzinach naszego życia: w administracji państwowej, w przemyśle, w wojsku, milicji itd. Część z nich poszła do aparatu partyjnego. Oto garść danych, dotyczących pracy absolwentów w aparacie partyjnym: sekretarzy Komitetów Wojewódzkich — 5, kierowników wydziałów Komitetów Wojewódzkich — 55, instruktorów Komitetów Wojewódzkich — 130, pierwszych i drugich sekretarzy Komitetów Powiatowych, Miejskich i Dzielnicowych — 263, instruktorów Komitetów Powiatowych, Miejskich i Dzielnicowych — 212, sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych w zakładach

pracy, liczących ponad 1000 członków Partii — 80.

Pierwszy kurs aktywu PZPR od października 1948 do maja 1949 r. zapoczątkował realizację jednostki w szkoleniu partyjnym. Obecnie odbywa się kurs, trwający po raz pierwszy rok, w którym się szkoli 250 aktywistów, wyłącznie dla aparatu partyjnego.

W ciągu tych 5 lat szkoła wychowała własne kadry wykładowców i asystentów, zorganizowała bibliotekę, liczącą 90 tys. tomów oraz rozbudowała na szeroką skalę pracownię graficzną, będącą podstawą nauki poglądowej dla słuchaczy.

Jakie zadania stoją przed szkołą obecnie? Podstawowe zadanie — to wychowanie słuchaczy, w większym jeszcze niż dotychczas stopniu, w duchu rewolucyjnego socjalizmu, zdolnych do realizowania konkretnych zadań postawionych przez partię. Centralna szkoła, realizując wskazania III Plenum KC partii w jeszcze większym niż dotąd stopniu przepełniła całą swą działalność bojowym duchem partyjnym, w jeszcze większym niż dotąd stopniu zaostroił rewolucyjną czujność słuchaczy, w jeszcze szybszym niż dotąd stopniu przyswoił słuchaczom doświadczenia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Szkoła uczy słuchaczy zasad marksizmu-leninizmu, uczy umijętnego posługiwania się teorią marksistowską w codziennej pracy.

Dalsze zadanie szkoły, to ściślejsze zespolenie słuchaczy z partią, przyswojenie im wła-

ściwego stylu pracy partyjnej, nauczanie ich posługiwania się krytyką i samokrytyką, stosowania kolektywnej pracy oraz przygotowanie słuchaczy do dalszej pracy nad sobą — do samokształcenia.

Nieocenionym dla Centralnej Szkoły wzorem są programy i metodologia Wyższej Szkoły Partyjnej przy CK WKP(b). W oparciu o nie, Centralna Szkoła kładzie wielki nacisk na samodzielność naukę słuchaczy, na zespołowe opracowywanie ważnych zagadnień. Obok nauki przedmiotów teoretycznych, jak np. filozofii marksistowskiej, zagadnień leninizmu, historii WKP(b), zyciorysu Stalina, historii powszechnej i Polski, z uwzględnieniem dzieł ruchu rewolucyjnego, Polski współczesnej, ekonomii socjalistycznej, nauki o partii — wprowadzone zostały zajęcia praktyczne dla słuchaczy. Dzięki temu szkoła zdołała zlikwidować niebezpieczeństwo szkalstwa w nauczaniu, które odrywało słuchaczy od życia, od praktyki codziennej pracy.

Zajęcia praktyczne są dwójakiego rodzaju: ćwiczenia w szkole i praktyka w terenie. Słuchacze po wysłuchaniu odpowiednich wykładów teoretycznych i przesłuchaniu lektury, układają np. plan pracy organizacyjnej partyjnej, prowadzą kolejno wzorowe zebrania partyjne na swych grupach seminaryjnych, prowadzą dyskusję, szeroko stosując krytykę i samokrytykę, piszą porządek obrad, protokoły, wnioski, uchwały itp.

Zaprawą do przyszłych zadań, sprawdzianem zdobytych wiadomości jest praktyka słuchaczy

w terenie, która odbywa się równolegle z nauką teoretyczną. Słuchacze biorą czynny udział w akcjach i kampaniach politycznych, przeprowadzanych w terenie przez partię. Ostatnio np. przenoszą w teren uchwały III Plenum KC Partii.

Poszczególne grupy seminaryjne, na które dzieli się kurs, ściśle związane z podstawowymi organizacjami partyjnymi na terenie Łodzi. Słuchacze są tam prelegentami, pomagają w organizowaniu szkolenia, interesują się zagadnieniami produkcji, pomagają w pracy komitetu partyjnym itd. Swolmi spostrzeżeniami dzieli się z danym komitetem partyjnym, kierownictwem szkoły oraz samymi słuchaczami na specjalnie w tym celu zwołanych zebraniach. Uczy to ich analizy działalności organizacji partyjnej, uczy to ich prawidłowego prowadzenia pracy w terenie przy pełnym wykorzystaniu zdobytych wiadomości teoretycznych.

Ale Szkoła Centralna nie ogranicza się do przekazania słuchaczom wiedzy teoretycznej i praktycznej. Prowadzi ona również wielką pracę wychowawczą. „Partia wychowuje swych członków wszędzie — powiedziała dyrektorka szkoły, tow. Celina Budzyńska — ale chyba nigdzie nie ma tak dogodnych warunków, jak w szkole, gdzie wspólnie kolektywnie jest szczególnie bliskie. Dlatego najlepszym wychowawcą w szkole jest sam kolektyw, a najważniejszym środkiem wychowawczym — krytyka i samokrytyka”.

Szkoła rozwija w swych wychowankach wysokie walory moralne, wpaja zasady szczerego internacjonalizmu, zaszczepia poczucie najwyższej ofiarności i oddania partii i sprawie budownictwa socjalistycznego, czerpiąc nauki z doświadczeń i walk produkcyjnej partii klasy robotniczej — WKP(b).

Najlepszym dowodem roli, jaką odgrywa Centralna Szkoła Partyjna w Łodzi w rozwoju naszych kadr, w podnoszeniu ich uświadczenia politycznego, w wychowaniu w nich rewolucyjnych zasad marksizmu-leninizmu są listy i wypowiedzi samych absolwentów.

„Nauka marksizmu-leninizmu uzbroiła mnie w potężny oręż w walce z wrogiem” stwierdza tow. Rokita.

„Szkoła partyjna nauczyła mnie pracować kolektywnie — pisze tow. Helena Kędrak. — W szkole zrozumiiałam, że jedynie praca zespołowa daje dobre wyniki. Zrozumiałam również wielkie znaczenie krytyki i samokrytyki”. A towarzysze Stefan Antolski pisze: „Rezultaty szkoły oceniam w całej pełni już po kursie. Szkoła mogła mi się stać działaczem samodzielnym, nauczyła pracować nad sobą, dzielić swymi wiadomościami z innymi, uczyć innych”.

Dotychczasowe osiągnięcia szkoły stały się dla jej kierownictwa bodźcem do dalszych wysiłków i dalszej ofiarnej pracy. Centralna Szkoła PZPR w Łodzi nadal, jak dotąd, wiernie będzie służyć sprawie zwycięstwa socjalizmu w Polsce, sprawie wolności i pokoju. (B.T.)

Nowa rada zakładowa w „Hydrotreście”

W „Hydrotreście” odbyło się zebranie załogi robotniczej, poświęcone krytycznej ocenie pracy rady zakładowej.

Uczestnicy dyskusji Sworobowicz, Sumara, Bobowski, Chrobowski, Rozenbajger, Sokolowski, Zawalski i inni zwrócili uwagę na konieczność uaktywnienia delegatów robotniczych na budowach. Podkreślili oni zarówno niedociągnięcia, jak i osiągnięcia w pracy dotychczasowej rady zakładowej. Stwierdzono przy tym, że wprawdzie współzawodnictwo zostało zorganizowane, jednakże nie przeprowadzono do końca analizy norm, co utrudnia uzyskanie lepszych osiągnięć na budowach. W akcji szkoleniowej wiodące były poważne niedociągnięcia. Zaniebano również akcji czasowej robotniczych. Do osiągnięcia rady należy organizacja stołówek i świetlic na Dworcu Wiślanym, zaopatrzenie w ubrania ochronne itp.

Do nowej rady wybrano: tow. Sokolowskiego — jako przewodniczącego, tow. Lemkę — zastępcę i Sworobowicza — jako sekretarza. W.C.H.

korespondent robotniczy

Idee stalinowskie w budownictwie socjalizmu w Polsce

SZÓSTY NUMER „NOWYCH DRÓG”

Poswięcony 70-leciu urodzin towarzysza Stalina Nr. 6 organu teoretycznego Komitetu Centralnego naszej partii „Nowe Drogi” wnosi poważny wkład ideologiczny do naszego życia.

Stalinowski numer „Nowych Dróg” zawiera prace, rozwijające podstawy ideologiczne naszej partii, wskazujące drogi zastosowania nauk największej teoretyki i praktyki naszej epoki. Józefa Stalina, do naszych warunków walki klasowej, do budownictwa socjalizmu w Polsce.

Na czele numeru umieszczona jest — wspaniała praca Stalina „Kwestia narodowa i leninizm”. W tym zwięzłym i niezwykle jasnym rozwinięciu leninowskiej teorii narodów, towarzysze Stalin dał broń do skutecznej walki z próbami przescieżenia burżuazyjnego, imperialistycznego nacjonalizmu do zagadnienia narodowego.

Postać Józefa Stalina, największego myśliciela rewolucyjnego, kontynuatora i realizatora idei Marksa, Engelsa, Lenina, organizatora Wielkiej Rewolucji Październikowej, budowniczego socjalizmu i komunizmu, wodza międzynarodowych sił postępu i pokoju, wielkiego przyjaciela Polski Ludowej pokazał — w całej jego dziełowej roli — przewodniczącego naszej partii, towarzysza Bolesława Bieruta.

„Dla klasy robotniczej całego świata — pisze towarzysze Bierut — imię Stalina wiąże się jak najściślej z wiarą w zwycięstwo — zwycięstwo sprawy robotniczej, zwycięstwo nowej epoki w dziejach ludzkości. Właśnie zwycięstwo sprawy robotniczej jest początkiem tej nowej epoki. Dzięki zwycięstwu sprawy robotniczej, imię Stalina wyrosło w walce klasowej — przeobraziło się w zwycięstwo ogólnoludzkie: stało się ono potężną ostoną nowej ery dziełowej — ery socjalizmu”.

Nowe prowokacje greckie wobec Albanii

NOWY JORK (PAP). Generalny sekretarz ONZ Trygve Lie otrzymał od wiceministra spraw wewnętrznych Albanii Taszko notę, zawiadamiającą o nowych antyalbańskich prowokacjach, jakie dopuściły się greckie wojska jaskystowskie. W czasie od 4-10 listopada, jaskystowskie siły zbrojne naruszyły granice Albanii w 6 wypadkach.

Towarzysz Cyrankiewicz w artykule: „Stalin prowadzi w walce o rewolucyjną jedność klasy robotniczej” wskazuje, że fundamentem rewolucyjnej jedności klasy robotniczej w Polsce i na całym świecie jest i może być jedynie nauka Lenina i Stalina.

O międzynarodowym znaczeniu Rewolucji Październikowej, kierowanej przez genialnych wodzów Lenina i Stalina i o jej wpływie na przyspieszenie rozwoju ludzkości do socjalizmu pisze tow. Berman.

Tow. Mine rozwija niektóre zagadnienia demokracji ludowej, jako formy dyktatury proletariatu, jako państwa typu socjalistycznego, jednolitego w swej treści klasowej z państwem radzieckim i wskazuje tendencje rozwojowe naszego państwa.

Naukę stalinowską o sojuszu robotniczo-chłopskim charakteryzuje tow. Zambrowski, omawiając obszernie historyczne etapy walki o sojuszy robotniczo-chłopski w Polsce i perspektywy socjalistycznej przebudowy wsi.

Tow. Aleksander Zawadzki daje wyczerpujący obraz historyczny tego, jak rozwijała się walka aż do zwycięstwa o rewolucyjną myśl i praktykę.

Stalinowskie wskazania w polityce kadr charakteryzuje tow. Józwiak-Witold, zaś tow. Świątkowski omawia rolę i znaczenie Stalinowskiej Konstytucji.

Stanu Zjednoczone pozwoliło...

Rząd irański werbuje w Niemczech zach. byłych hitlerowców do swej armii

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, rząd irański uzyskał od Stanów Zjednoczonych zezwolenie na werbowanie byłych oficerów hitlerowskich do armii irańskiej.

Do maja 1950 roku władze irańskie zamierzały zwerbować w Niemczech zachodnich 2400 oficerów byłej armii hitlerowskiej.

20 grudnia wyleciały z Monachium przez Rzym do Teheranu 4 amerykańskie samoloty

Numer 6 „Nowych Dróg”, poświęcony 70-leciu urodzin Stalina, zawiera ponadto cytelną z historią rozpowszechniania myśli i idei stalinowskich w polskim ruchu robotniczym — drogą publikowania dzieł Stalina.

Stalinowski numer „Nowych Dróg” uzupełnia i uwiencza wielki dorobek klasy robotniczej i narodu polskiego, osiągnięty w okresie pełnych serdecznej miłości przygotowań do obchodu rocznicy urodzin towarzysza Stalina.

Do Moskwy biegły myśli i uczucia robotników całego kraju

Powrót delegacji polskiej z uroczystości ku czci tow. Stalina w stolicy Związku Radzieckiego

WARSZAWA, PAP. Dnia 26 bm. powróciła do Warszawy delegacja polska pod przewodnictwem członka Rady Państwa i Biura Politycznego KC PZPR, prezesa NIK generała Franciszka Jóźwiaka — Witolda, która bawiła w Moskwie na uroczystym obchodzie 70 rocznicy urodzin generalissimusa Józefa Stalina w celu złożenia mu życzeń w imieniu narodu polskiego.

Powracającą delegację przywitani przedstawiciele klasy robotniczej Warszawy.

W imieniu warszawskiej klasy robotniczej przemówił I sekretarz KW PZPR — Stanisław Zawadzki. „W chwili, gdy bawiliście w Moskwie — powiedział tow. Zawadzki — ku towarzyszy Stalinowi wybiegali myśli i serdeczne uczucia robotników Warszawy i całej Polski. Były tam z Wami uczucia całego ludu polskiego, który w towarzyszu Stalinie widzi wielkiego przyjaciela Polski, nie-

czaj Warszawy. W imieniu Komitetu Centralnego PZPR i komitetu warszawskiego PZPR przywitali powracających tow. tow. Ostap Dłuski, Stanisław Zawadzki, Henryk Milecki i Bohdan Tomorowicz.

Na dworcu obecni byli również sekretarz ambasady radzieckiej I. S. Kuźniecowa i attaché ambasady radzieckiej — L. J. Pastuchow.

W imieniu warszawskiej klasy robotniczej przemówił I sekretarz KW PZPR — Stanisław Zawadzki.

„W chwili, gdy bawiliście w Moskwie — powiedział tow. Zawadzki — ku towarzyszy Stalinowi wybiegali myśli i serdeczne uczucia robotników Warszawy i całej Polski. Były tam z Wami uczucia całego ludu polskiego, który w towarzyszu Stalinie widzi wielkiego przyjaciela Polski, nie-

złomnego orędownika pokoju i szczęścia całej ludzkości. Polska klasa robotnicza dała wyraz swej miłości i przywiązania do towarzysza Stalina, przyjmując na siebie zobowiązania wykonania produkcji ponadplanowej oraz wydajniejszej i lepszej pracy”.

Wśród okrzyków „niech żyje przyjacielu Polski towarzysze Stalin” zabrał głos generał Jóźwiak-Witold, przynosząc klasie robotniczej Polski, narodowi polskiemu i przydatowemu Bierutowi pozdrowienia od generalissimusa Stalina.

Generał Jóźwiak-Witold podkreślił historyczne znaczenie dnia rocznicy urodzin generalissimusa Stalina, który to dzień stał się potężną manifestacją narodów miłujących pokój na cześć wodza światowego obozu pokoju i postępu.

Józef Stalin stał się dla wszystkich narodów symbolem walki o pokój i postęp, o lepsze i światłe życie dla całej ludzkości. Do okłada imienia Józefa Stalina skupiają się wszystkie postępowe siły świata bez różnicy na dokończ, rasy i wyznania.

Delegacja polska opuszczała dworzec wśród dużego jeszcze niezmieszanego okrzyków i pieśni polskich i radzieckich. Długo brzmiały potężne dźwięki bojowej pieśni proletariatu — „Międzynarodów-

Syria bez prezydenta, premiera i rządu

Tarcia między sferami politycznymi a wojskowymi

LONDYN (PAP). Jak podaje z Damaszku agencja Reutersa, nowy rząd syryjski, utworzony przez b. ministra spraw zagranicznych Nazima El Kodsi, podał się do dymisji po jednym dniu istnienia. Powodów dymisji nie ogłoszono. Wkrótce po tym zgłosił rezygnację prezy-

dent Syrii Haszim Atassi, który został wybrany na to stanowisko przed miesiącem.

W chwili obecnej Syria pozostaje więc bez prezydenta, premiera i rządu. Powodem tej sytuacji mają być ostre tarcia między politykami a wyższymi oficerami syryjskimi.

Rozbudowa sieci oświetleniowej w Gdańsku

Dzielnice robotnicze otrzymają 500 lamp elektrycznych

Konferencja Zarządu Miejskiego z instytucjami i zakładami pracy, o której donosiliśmy już, przyniosła realne wyniki.

W tych dniach w Wydziale Drogowym Zarządu Miejskiego odbyła się narada przedstawicieli ZEON, Gazowni i zakładów pracy w sprawie planowego oświetlenia miasta. Przedstawiciele poszczególnych instytucji przedłożyli

plany najbliższych prac oświetleniowych. Plany zostały rozpatrzone i przedyskutowane.

Na konferencji postanowiono, że ZEON jeszcze w br. zainstaluje na terenie miasta 45 punktów świetlnych. Przed wszystkim zostaną oświetlone najbardziej upośledzone pod tym względem dzielnice robotnicze.

W kolonii stoczników na Półhulce zostanie oświetlona ul. Lubuska, która stanowi bezpośrednie zejście do tramwaju. Na tym odcinku zostanie zainstalowanych 14 punktów świetlnych.

Nowoodbudowany odcinek ul. Jedności Robotniczej w Oruni oświetli 3 lampy elektryczne. Dwa punkty świetlne zostaną umieszczone na skrzyżowaniu ul. Jedności Robotniczej z ul. Małomiejską.

W odległej dzielnicy Rudniki na głównej ulicy Miałki Szlak stać 12 punktów świetlnych. Upośledzona dotychczas dzielnica Sianki również otrzyma oświetlenie w roku bieżącym. Wzdłuż ul. Jodłowej zostanie umieszczonych 14 punktów świetlnych.

45 nowych punktów świetlnych, ustawionych w dzielnicach robot-

niczych, rozwiąże częściowo sprawę oświetlenia i ułatwi ludności robotniczej bezpośrednie dojście do środków komunikacyjnych.

Poza tym zostały uzgodnione plany pracy ZEON na rok 1950. Na oświetlenie miasta w roku 1950—ZEON dysponuje sumą 10 mil. zł. Z funduszy tych zostanie zainstalowanych na terenie miasta 500 punktów świetlnych, które również znajdą się w dzielnicach robotniczych.

Przed wszystkim zostanie całkowicie oświetlone osiedle robotnicze stoczników na Półhulce. Na drugim miejscu znajdzie się Orunia. Zostaną tutaj oświetlone wszystkie ulice, które posiadają kable elektryczne. Plan obejmuje również Sianki i Oliwę.

Gazownia Miejska natomiast zobowiązała się do zainstalowania w roku 1950—125 lam gazowych, w Oruni na ul. Jedności Robotniczej.



Zakłady Tłuszczowe Wybrzeża zajmują w tej gałęzi przemysłu, produkując miejsce w kraju. Na zdjęciu: robotnice „Amady” towarzyszy Cichosz i Richert przy pakowaniu margaryny

OTWARCIE

przychodni specjalistycznej w Kościerzynie

Powiatowe władze zdrowia uruchomiły w Kościerzynie w r. b. przychodnię specjalistyczną przy Szpitalu Powiatowym. Niedawno została otwarta izba pociągowa w Skarszewach. Na terenie powiatu czynnych już jest 10 punktów opieki nad matką i dzieckiem.

Ciągle rozbudowa sieci placówek opieki nad zdrowiem świadczy o nieustannej trosce władz ludowych o dobro mas pracujących. (T. W.)

KONFERENCJE

w sprawie rozkładu jazdy pociągów

Dyrekcja OKP zwołuje konferencje informacyjne w sprawie ustalenia na liniach DOKP Gdańsk rozkładów jazdy pociągów ruchu lokalnego i podmiejskiego, dla przewozu świata pracy i młodzieży szkolnej od 14 maja 1950 r. w następujących miejscowościach:

w Chojnicach dnia 28 grudnia br. o godz. 9 w sali Związku Zawodowego Kolejarzy.

w Malborku dnia 29 grudnia o godz. 9 w sali kolejowej (szkolnej) na dworcu.

w Gdyni dnia 30 grudnia o godzinie 9, w sali Związku Zawodowego Kolejarzy, ul. Jana z Kolna.

GSS wyszkoliła kadry sprzedawców

Ostatnio zakończył się pierwszy kurs szkoleniowy dla personelu sklepowego Gdańskiej Spółdzielni Spożywców. W kursie, który trwał od początku listopada br., brało udział 46 osób.

Program kursu obejmował zagadnienia społeczne i polityczne, towaroznawstwo, arytmetykę handlową, organizację i technikę handlu, propagandę gospodarczą itp.

W uroczystości zakończenia kursu wzięli udział przedstawiciele władz spółdzielczych i komitetów sklepowych, którzy w przemówieniach podkreślili ogromne znaczenie handlu spożywczego i rolę sprzedawców w obsłudze klientów. Spośród absolwentów kursu wyróżnili się szczególnie ob. Bryszczyk, Ptasinska, Solotwińska, Witkowska, Bogumierski i Kurc, którzy obejmą w najbliż-

szym czasie kierownictwo sklepów. Wyróżnieni otrzymali poza świadectwami cenne nagrody książkowe. Zaznaczyć należy, że w styczniu 1950 roku otworzono w Oliwie „Sklep Młodzieżowy”, prowadzony całkowicie przez ZMP-owców. Będzie to pierwsza tego rodzaju placówka handlowa na Wybrzeżu. (O.)

Usprawnienie ruchu kolejowego na trasie Gdynia-Wejherowo

Dzięki inicjatywie robotników zaoszczędzono ponad 8 mln. zł

Zwiększone obroty portowe pociągów za sobą konieczność usprawnienia ruchu kolejowego, zwłaszcza lokalnego. Linia kolejowa Gdańsk—Wejherowo posiadała dotychczas ruch dwutorowy tylko na trasie Gdańsk—Gdynia. Za gęszczenie ruchu na jednotorowym szlaku między Gdynią a Wejherowem osiągnięto najwyższe granice, szczególnie w godzinach rannych i popołudniowych, powodując niekiedy dużą nieregularność w biegu pociągów.

Celem usprawnienia ruchu DOKP Gdańsk zdecydowała budowę drugiego toru z Gdyni do Wejherowa. Miał być on wykonany w r. 1950 na najwięcej przeciążonym odcinku Gdynia—Reda. Do pracy zaangażowano junaków SP oraz wykwalifikowanych robotników kolejowych.

Prace były znacznie utrudnione wobec zupełnego braku wykopów, wskutek czego ziemie na usypiska trzeba było dowozić z odległości 9 km. Było to zadanie trudne tym bardziej, że junacy mogli pracować tylko w ciągu dnia, gdy na liniach kolejowych panuje największy ruch. Mimo trudności, roboty zostały wykonane przedterminowo i DOKP mogła otworzyć ruch dwutorowy między Chylonią i Redą, a w dniu 20 grudnia przedłu-

żyć go do Redy. Trzeba przy tym podkreślić, że dzięki inicjatywie robotniczej, zdolano zaoszczędzić 8,3 mln. zł. W toku pracy szczególnie wyróżnili się robotnicy — Błoskowski, Plata, Pionk, oraz towarzysze: Usterkowski i Pionk.

Gromada Gręblin otrzymała w darze bibliotekę

Z okazji 70 rocznicy urodzin wielkiego Wodza proletariatu tow. Józefa Stalina, delegacja Gdańskiej Ekspozytury Państw. Przedsiębiorstwa Rzeczoznawstwa i Kontroli Ładunków „Polcarga” wręczyła gromadzie Gręblin (powiat Tczew), jako dar pracowników tej instytucji, bibliotekę, składającą się z 150 tomów.

W wypowiedzi tłumnie świetlicy gromady Gręblin, w obecności przedstawicieli Komitetu Powiatowego PZPR tow. Stawickiego, delegata Dyrekcji — sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tow. Szczygielski i delegat ZMP, przekazali bibliotekę w ręce kierownika miejscowej szkoły tow. Kaliszewskiego.

W imieniu pracowników „Polcarga” przemawiali poszczególni przedstawiciele, stwierdzając,

że podarowana biblioteka jest symbolem zacieśnienia się więzów między miastem a wsią.

Przed miesiącem „Polcarga” gościło u siebie delegację gromady Gręblin, która podziwiała rozrost naszych portów. „Polcarga” opiekuje się gromadą Gręblin jako najuboższą wioską powiatu tczewskiego. (Tus.)

Wykonanie planu usług i remontów przez Poczcie

Gdański Okręg Poczty i Telegrafów wykonał roczny plan usług w dziale przesyłek pocztowych w ilości 3.650.000 sztuk w dniu 28 listopada br., zaś w zakresie remontów i konserwacji budynków pocztowo-telekomunikacyjnych roczny plan wykonał do dnia 1 bm. w 112 proc.

Wesołe święta w nowych mieszkaniach

Nowe bloki mieszkalne przy ul. Kościuszki i Kilińskiego we Wrzeszczu, przy ul. Łużyckiej w Świdnicach, w kolonii robotniczej stoczników na Półhulce i wielu innych punktach miasta, rozbiły tysiącem światła w święta.

Przeszło 300 rodzin robotniczych zajęło ok. 1.000 nowych izb mieszkalnych, dzięki ofiarnej pracy robotników budowlanych. Rodziny robotnicze, które od lat mieszkaly w domach, pozbawionych nie tylko prymitywnych wygod, ale często dachów i ścian, obecnie znalazły się w jasnych, wygodnych mieszkaniach, posiadających oprócz urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, światła i gazu, również łazienki.

We Wrzeszczu przy ul. Kilińskiego bloki od nr 24 do 33 zajęli robotnicy Państwowej Fabryki WYROBÓW DZIEWIARSKICH.

Rodzina Jadwigi Lilli, składająca się z 6 osób, dotychczas mieszkająca na krańcach Oruni w małym, wilgotnym pokoiku. Pokoik był tak mały, że można było wstać tylko jedno łóżko dla ciężko chorej matki, reszta rodziny spała na podłodze.

Robotnica-dziewiarka z dumą pokazuje swe nowe mieszkanie — dwa jasne pokoje, obszerną kuchnię, w której może nawet ustawić koczki, łazienkę z wanną i śpi-

żarkę. Mieszkanie jest naprawdę wygodne. Niemniej dumny ze swe go nowego mieszkania jest tow. Szymczak, — który otrzymał mieszkanie przy ul. Kościuszki w bloku nr 15. Wraz z żoną i dwójką małych dzieci mieszkał w Chyloni, w domu, który nie miał dachu. Całe mieszkanie było zagzybione, po wodę trzeba było chodzić na sąsiednie podwórko, znajdujące się w odległości ok. 200 metrów.

„Tyle się namęczyłam — mówi ob. Szymczakowa — teraz naprawdę odpocznę. Mam wodę, światło, gaz, a dzieciaki kąpią w łazience. Jestem naprawdę szczęśliwa”.

Drzwi do mieszkania Tadeusza Krakowiaka — robotnika Stoczni Gdańskiej, otwiera matka ob. Krakowiakowej. „Przyjechałam do dzieci na święta z Warszawy — mówi staruszka — jak zwykle udałam się do poprzedniego mieszkania na Cygańską Górę, ale dowiedziałam się, że dzieci wyprowadziły się do nowego mieszkania. Takie śliczne mieszkanie, zupełnie jak u nas w Warszawie na Mariensztacie” — mówi babcia.

Jeszcze przed tygodniem rodzina Krakowiaków mieszkała tylko w jednym pokoju, z którego sufitu i ścian opadał tynk. Z kuchni natomiast nie można było zupeł-

nie korzystać, ponieważ nie tylko był przerywany dach, ale i sufit. Dziś dzieci ob. Krakowiaka biegają z pokoju do pokoju i cieszą się wraz z całą rodziną. Święta w nowych mieszkaniach były naprawdę radosne. (d.)

Teatry

Teatr Wielki, Gdańsk, — godz. 19.30 „Młoda Gwardia”
Teatr Dramatyczny, Gdynia — godz. 19.30 „Szczęśliwy zalew”
Teatr Kameralny, Sopot — godz. 19.30 „Ożenek”

Kina

Gdynia — Warszawa — „Sunienie” film produkcji czeskiej. Seansy w godz. 16.15 i 20.
Gdynia — Gopiana — „Diabelska gra”. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30. W niedzielę i święta: 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
Gdynia — Fala — „Ulica graniczna” dozw. od lat 12. Godz. seansów 17.30 i 20. w niedz. od godz. 15.
Gdynia — Promień — „Opowieść o prawdziwym człowieku”. Dozwol. od lat 14. Początek seansów: 18.30, 20.30, w niedzielę od 16.00.
Oliwa — Polonia — „Ulica graniczna”. Dozw. od lat 12. Początek seansów: 15.30, 18 i 20.30, w niedzielę i święta: 13, 15.30, 18 i 20.30.
Sopot — Polonia — „Bokserzy”. Dozwolony od lat 7. Początek seansów: 16, 18, 20. W niedzielę 14, 16, 18, 20.
Sopot Bałtyk — „Żelazny działo”. Dozw. od lat 8. Początek seansów w dni powszednie — godz. 18, 19 i 21. W niedzielę i święta: 14.30, 16, 18 i 20. 25 grudnia — Foranek o godz. 12 — „Podrutek”.

Gdynia — Atlantyk — „Bogata narzeczoną”. Komedia muzyczna. Początek seansów — 15.30, 18, 20.30, w niedzielę i święta — 13, 15.30, 18 i 20.30. — Poranek „Powrót” w dni powszednie — godz. 15.30 w święta o godz. 11.
Wrzeszcz — Bajka — „Arinka”. Początek seansów o godzinie 16, 18 i 20. W niedzielę i święta o godzinie 14, 16, 18 i 20.
Wrzeszcz — Capitol — „Bogaty pión”. Początek seansów 16, 18, 20. Dla młodzieży dozwolony.

Gdynia — Atlantyk — „Bogata narzeczoną”. Komedia muzyczna. Początek seansów — 15.30, 18, 20.30, w niedzielę i święta — 13, 15.30, 18 i 20.30. — Poranek „Powrót” w dni powszednie — godz. 15.30 w święta o godz. 11.
Wrzeszcz — Bajka — „Arinka”. Początek seansów o godzinie 16, 18 i 20. W niedzielę i święta o godzinie 14, 16, 18 i 20.
Wrzeszcz — Capitol — „Bogaty pión”. Początek seansów 16, 18, 20. Dla młodzieży dozwolony.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDANSKIE

na wtorek 27 grudnia 1949 r.

6.45 — Dziennik poranny. 7.10 — Muzyka. 8.00 — Muzyka rozrywkowa. 12.04 — Dziennik południowy oraz przegląd prasy stołecznej. 13.30 — Koncert Małej Ork. Rozgł. Krakowskie 14.00 — „Z życia Węgier”. 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze — lok. 14.25 — Chwila muzyki — lok. 14.30 — Sława solistów. 14.55 — Audycja PCK dla chł. r. 15.30 — „O babule, która z jakimiś wojownikami” — aud. dla dzieci. 15.50 — Muzyka rozrywkowa. 16.00 — Dziennik pop. 16.30 — Reosławiaty. „Ciągłe napróżd” — 10. 17.00 — Koncert rozrywkowy w wy. Ork. Rozgł. Pomorskiej P. R. 17.45 — Audycja „S. P.” 18.00 — „Z kraju ze świata”. 18.15 — Edward Grieg. Sonata a-moll. 18.40 — Muzyka — pl. ty. 19.00 — „Przed 70-leciem Józefa Stalina”. 19.15 — Muzyka. 20.00 — Dźwięki wieczoru. 20.30 — Muzyka. 21.00 — Koncert symfoniczny w wyk. Wil. Ork. Symf. P. R. 21.40 — Ciepły przegląd wydarzeń — 1. 21.55 — d. c. koncertu symfonicznego. 22.30 — „Ryzyk nadziei” — fragment powieści Jorge Amado. 22.50 — N. muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr. 7
w Gdańsku z siedzibą w Oliwie, Piastowska Nr 4, tel. 525-52
zatrudni od zaraz:
**3 LASYTKARZY
SZKLARZY
POSADZKARZY**
i specjalistę od eksploatacji żwirowni. 3548/k

Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego
„MOTOZBYT”
Ekspozytura Rejonowa Gdańsk
zawiadamia, że w dniach 29, 30 i 31 bm.
BIURA, MAGAZYNY, STACJE OBSŁUGI SAMOCHODÓW oraz SKLEPY, będą nieczynne z powodu inwentaryzacji. 3445/k

Z dniem 31 grudnia 1949 r. został zlikwidowany Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Kościerzynie. Działalność tego Urzędu przejął Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Tczewie. We wszystkich sprawach dotyczących mienia opuszczonego i poniemieckiego z terenu miasta Kościerzyny i powiatu kościerskiego należy zgłaszać się do Rejonowego Urzędu Likwidacyjnego w Tczewie, ul. Okrzei Nr. 2, tel. Nr 1215. 3554/k

P. Z. Z. ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
w Starogardzie, ul. Kanałowa 19,
poszukują:
Technika - mechanika
Referenta warsztatowego
Referenta współzawodnictwa pracy,
Akwiwizora,
Kierownika referatu organizacyjnego
Dla technika - mechanika mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią zapewnione. Uposażenie w/g umowy zbiorowej.
Podanie wraz z życiorysem oraz dokumentami kierować do P.Z.Z. Zakłady Przemysłowe w Starogardzie Gdańskim, ul. Kanałowa 19. 3553/k

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
poszukuje od zaraz:
g a r a ż y
na 10 samochodów ciężarowych
względnie placu pod ich budowę na terenie miasta Gdyni.
Zgłoszenia uprasza się kierować do Biura Ogłoszeń „Dziennika Bałtyckiego” pod nr. „11806”. 3553/k

OGŁOSZENIA DROBNE
ZGUBIONO dowód osobisty, książeczkę wojskową RUK Eiblag, leg. Zw. Zaw., PZPR, odcinek zameldowania, Preissner Kazimierz, Eiblag, Związku Jaszczurczego 20. 3542.
ZGUBIONO legitymację szkolną Nr. 320 na nazwisko Dobrowska Maria, Eiblag. 3554.
ZGUBIONO legitymację PPR Nr. 501279 Pozorski Bernard, Gdynia, Podjazdowa. 3540.

Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane
ODDZIAŁ „WYBRZEŻE”
zatrudni natychmiast:
INŻYNIERA lub TECHNIKA-ELEKTRYKA
z dużą praktyką na stanowisko samodzielnego kierownika dużej stacji pomp i filtrów na Pomorzu Zachodnim. — Warunki finansowe do umowy, poza tym wygodne mieszkanie wraz ze światłem, opałem i dużym ogrodem do uprawy.
Zgłoszenia osobiste, lub listowne do Dyrekcji Oddziału. — Termin podjęcia pracy do umowy. 3539/k

Obwieszczenie o licytacji
2 Urząd Skarbowy w Gdyni w myśl art. 85 — 87 dekretu o egzekucji adm. świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84 z 1947 r.) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 28 grudnia br. u poszczególnych zobowiązanych jak „Cafe-Patria” s-ka z o. o. ul. Skwer Kosciuszki 20, „Mirazu” ul. Świętojańska Nr. 15, u Edmunda Świdłowskiego, ul. Chylonska 91, oraz w składnicy Urzędu, ul. 10 Lutego 24, jak również w „War-Tow. Transp.” s-ka z o. o. ul. Derdowskiego 7 odbędzie się sprzedaż z licytacji urządzeń kawiarni i restauracyjnych, naczyń kuchennych, nakryć stołowych, urządzenia maszyn, auta osob. firmy SCODA w stanie dobrym oraz mebli biurowych. Szczegóły zawarte są w obwieszczeniach, zamieszczonych na tablicy ogłoszeń Urzędu Skarbowego. 3551/k
Naczelnik Urzędu.

SKRADZIONO książkę wojskową, dowód osobisty, zaświadczenie stałe, wydane przez Starostwo pow. Chojnice, zaświadczenie zwolnienia z wojska, odcinek zameldowania, Stompiński Franciszek, Czersk, pow. Chojnice. 3552.
WARSZTATY Państwowe-go Liceum Odzieżowego w Gdyni przyjmują zamówienia w zakresie krawiectwa damskiego i dziecięcego. Gdynia, ul. Morska 77. 3512.

GŁOS SPORTOWY

Bilans Marszów Jesiennych w woj. gdańskim

Powiat kwidziński zwyciężył we współzawodnictwie

Tegoroczne Marsze Jesienne pod względem ilości startujących zawodników pobili wszystkie rekordy, jakie do tej pory ustanowiono w zakresie imprez sportowych o charakterze masowym.

Według oficjalnego komunikatu G.U.K.F. — na terenie całego powiatu kwidzińskiego w Marszach 1.026.200 osób. Uczyniłyśmy więc olbrzymi krok naprzód w stosunku do roku 1948, kiedy to w Marszach startowało „zaledwie” 530.335 uczestników.

Świadczy to o stałym wzroście zainteresowania, jakie społeczeństwo polskie przejawia dla tej niepopularnej dotychczas dziedziny sportu.

GDAŃSK NA DRUGIM MIEJSCU

Najlepiej wypadły Marsze w woj. gdańskim, gdzie ogółem startowało 67.348 osób (czyli 7,75% w stosunku do ilości mieszkańców). Zaszczególne drugie miejsce uzyskało woj. gdańskie — 54.853 (6,67%); 3) Bydgoszcz — 83.620 (5,94%); 4) Rzeszów — 82.691 (5,93%); 5) Wrocław — 84.535 (4,83%); 6) Lublin — 79.705 (4,80%); 7) Katowice — 123.264 (4,0%); 8) Poznań — 97.693 (3,97%); 9) Białystok — 36.691 (3,92%); 10) Olsztyn — 18.920 (3,62%); 11) Łódź — 75.283 (3,45%); 12) Kraków — 73.680 (3,42%); 13) Warszawa — 95.989 (3,35%); 14) Kielce — 51.928 (2,97%).

NIECO CYFR...
Bilans tegorocznych Marszów Jesiennych na terenie Wybrzeża (sporządzony przez W. U. K. F.), przedstawia się następująco:

Ogółem startowało w Marszach 54.853 (w tym 37.688 mężczyzn i 17.165 kobiet). Ukończyło Marsz 52.177 osób. Minimum na Odnakę Sprawności Fizycznej (zwykłą) uzyskało 9.345 osób, na odznakę wybitną

42.109. Nie wypełniło warunków na OSF — 723 osoby.

LICZBA STARTUJĄCYCH W POSZCZEGÓLNYCH MIASTACH I POWIATACH

1. miasto Gdańsk — 10.731; 2. miasto Gdynia — 10.200; 3. pow. Wejherowo — 5.833; 4. pow. Elbląg — 5.093; 5. miasto Sopot — 3.638; 6. pow. Tczew — 3.565; 7) Kwidziński — 3.160; 8. Kartuski — 2.732; 9. Starogard — 2.455; 10. Kościerzyna — 2.291; 11. Malbork — 1.649; 12. Gdańsk pow. — 1.486; 13. Lębork — 1.125; 14. Sztum — 881.

NAJLEPIEJ SPISAŁ SIĘ KWIDZIŃ

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ilość startujących w stosunku procentowym do ilości mieszkańców, wówczas na pierwszym miejscu znajdzie się pow. Kwidziński, gdzie w marszach uczestniczyło 9,9% ogólnej liczby mieszkańców.

Na drugim miejscu uplasował się Elbląg — 9,7%; 3) Gdynia — 9%; 4) Sopot — 7,8%; 5) Malbork — 6,6%; 6) Wejherowo — 6,4%; 7) Gdańsk — 6,2%; 8) Kościerzyna — 5,1%; 9) Kartuski — 4,4%; 10) Tczew — 3,8%; 11) Starogard — 3,7%; 12) Sztum 3,7%; 13) Lębork — 2,9%; 14) Gdańsk powiat — 1,9%.

W tym roku wprowadzone zostało po raz pierwszy współzawodnictwo zarówno w ramach jednostki organizującej, jak i między poszczególnymi organizacjami, powiatami i województwami.

Powiaty i miasta wydzielone naszego województwa współzawodniczyły ze sobą według następujących warunków podanych przez W.U.K.F.: a) ilość startujących w danym mieście lub powiecie (stosunek procentowy do ilości mieszkańców); b) ilość startujących, którzy uzyskali minimum na O.S.F.; c)

ilość startujących kobiet w stosunku do ilości kobiet zamieszkałych na danym terenie.

Po obliczeniu wyników okazało się, że również i w tym wypadku powiat kwidziński zdobył 1 miejsce w tabeli współzawodnictwa, uzyskując w sumie 40 punktów.

Na drugim miejscu znajduje się pow. elbląski — 38 pkt.; 3) m. Sopot — 36 pkt.; 4) m. Gdynia — 28 pkt.; 5) pow. morski — 27 pkt.; 6) pow. malborski — 25 pkt.; 7) m. Gdańsk — 24 pkt.; 8) pow. tczewski — 23 pkt.; 9) pow. kościerski — 22 pkt.; 10) pow. kartuski — 19 pkt.; 11) pow. starogardzki — 13 pkt.; 12) pow. sztumski — 8 pkt.; 13) pow. lęborski — 7 pkt.; 14) pow. gdański — 4 pkt.

Tyle mówią cyfry. Przedstawiona wyżej klasyfikacja wyka-

zuje wyraźnie, jaki wkład pracy włożyło społeczeństwo Wybrzeża w zorganizowanie imprezy, której celem było wykazanie nie tylko naszej sprawności fizycznej, ale również dojrzałości politycznej i sprawności organizacyjnej.

Okazuje się jednak, że mimo dużych postępów, jakie uczyniliśmy w stosunku do roku ubiegłego (startowało wówczas zaledwie 17000 osób), nie wszyscy organizatorzy wywiązali się należycie z przyjętych na siebie obowiązków.

Popelniono cały szereg niedociągnięć, które w efekcie zmniejszyły liczbę startujących co najmniej o 30 tys. osób.

Zawiodły przede wszystkim związki zawodowe, które zadeklarowały udział 20 tys. zawodników, a w rzeczywistości wystawiły tylko 5.129 osób. (d)

Sukces gimnastyczek polskich we Francji

W ramach zawodów sportowych, organizowanych z okazji jubileuszu 15-lecia FCGT, odbyły się w hali Huyghens w Paryżu zawody gimnastyczne między kobiecymi reprezentacjami związków zawodowych Polski i Francji. Zawody zakończyły się zwycięstwem zawodniczek polskich 229,3:219,4 pkt.

Na zawodach obecny był ambasador R. P. Jerzy Putrament oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw demokracji ludowej.

Drużyna polska zademonstrowała wysoki poziom i rutynę, zdobywając sobie pełne uznanie i liczne zebrane publiczności oraz przychylną ocenę prasy francuskiej.

W drużynie polskiej wyróżniły się: Reindlowa i Rakoczy. W zespole francuskim najlepszą była Palau, która w punktacji indywidualnej zajęła ex aequo z Krupianką (Polska) 5 miejsce.

Wyniki techniczne: równoważnia — Polska 56,5 pkt., Francja 54,2 pkt.

Indywidualnie — 1) Debicka (Polska) 9,7 pkt., 2) Rakoczy (Polska) 9,6 pkt., 3) Palau (Francja) 9,55 pkt.

Skok przez konia — Polska 58 pkt., Francja 55,5 pkt. Indywidualnie: 1) Rakoczy (Polska) 9,9 pkt., 2) Reindlowa (Polska) 9,9 pkt., 3) Krupianka (Polska) 9,9 pkt.

Cwiczenia wolne — Polska 57,55 pkt., Francja 55,5 pkt. Indywidualnie: 1) Rakoczy (Polska) 9,8 pkt., 2) Reindlowa (Polska) 9,7 pkt., 3) Rakoczy (Polska) 9,7 pkt., 4) Skirlińska (Polska) 9,7 pkt.

Poręcz — Polska 57,05 pkt., Francja 54,75 pkt. Indywidualnie: 1) Rakoczy (Polska) 9,8 pkt., 2-3) Reindlowa i Kanikowska (Polska) — po 9,55 pkt., 4) Debicka (Polska) 9,45 pkt.

Punktacja indywidualna: 1) Rakoczy (Polska) — 39 pkt., 2) Reindlowa (Polska) — 38,7 pkt., 3) Kanikowska (Polska) — 38,05 pkt., 4) Debicka (Polska) — 38 pkt., 5-6) Krupianka (Polska) i Palau (Francja) — po 37,85 pkt.

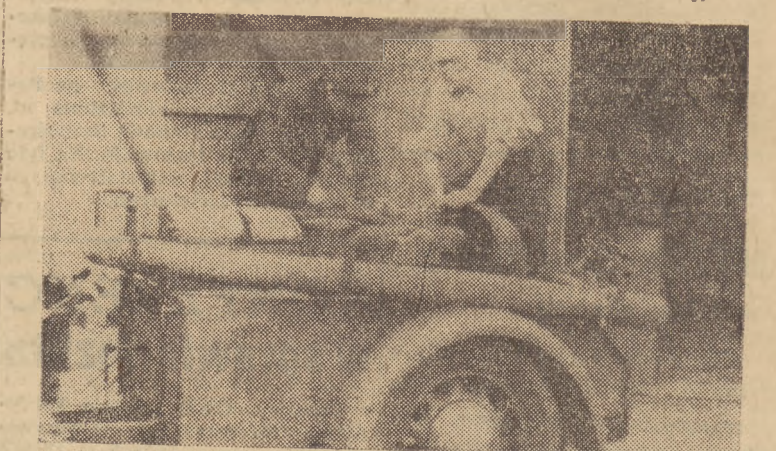
Trzeci występ bokserów polskich w Paryżu

Trzeci występ bokserów polskich w Paryżu, w ramach zlotu sportowego FCGT, nie przyniósł zawodnikom polskim sukcesów. W muszej Kargier zremisował z Treille, w piórkowej Ściagała nie rozstrzygnął walki z de Souza, w lekkiej Sadowski wypunktował de Lamarine, w średniej Cebulak przegrał na punkty z Paccagnella.

Zniszczoną pompę robotnicy uruchomili w ciągu 48 godzin

Wróg klasowy nie śpi. Stara Rzutki i energiczny, postanowił się na każdym kroku w najdrobniejszych, zdawałoby się mało ważnym szczegółach utrudniać i ostatecznie przetrwać. Za słaby jest by wystąpić otwarcie, więc działa z ukrycia i nawet w najbardziej strzeżonych ośrodkach.

Poza godzinami normalnych zajęć, w przerwie obiadowej, rano



Mechanik Fr. Zapiec i ślusarz St. Rutkowski — którzy wyremontowali pompę w porcie.

W porcie „Wisłoujście”, gdzie przy przeładunkach węgla ewentualne pożary grożą olbrzymim niebezpieczeństwem, została zepsuta motopompa. Niewiadomo kiedy i kto to zrobił, ale przychodzący na drugą zmianę robotnicy stwierdzili, że zamiast oliwy nasypano do niej piasku i kamieni. Nie było więc mowy, aby motopompa mogła być użyta w razie niebezpieczeństwa, a generalnie jej remont mógł trwać 3 miesiące.

Tow. FRANCISZEK ZAPIEC, który do niedawna jeszcze był ślusarzem, a obecnie został mianowany referentem ruchu — nie mógł pogodzić się z tym faktem. Prostu „krew go zalewała” — jak opowiadał, że u nich w porcie mógł się zdarzyć taki wypadek.

Nie w przeciągu 3 miesięcy, ale w 48 godzin motopompa została naprawiona. Specjalnie powołana komisja orzekła, że jest w doskonałym stanie i nadaje się do użytku.

Towarzysze Zapiec i Rutkowski mogą być dumni ze swojego osiągnięcia, ale oni uważają, że członkowie partii nie mogliby inaczej postąpić. Dobro społeczne, to nasze dobro — i będziemy go strzec jak oka w głowie — mówi tow. Zapiec mocnym, dobitnym głosem.

Sportowcy radzieccy ustalają nowe rekordy

Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin generalissimusa Stalina sportowcy radzieccy wzięli udział w

masowych zawodach sportowych, na których pobito szereg rekordów Związku Radzieckiego. Trzy rekordy pobili pływacy na wielkich zawodach w Moskwie. Reprezentacyjna sztafeta ZSRR w składzie: Bielov, Prosiakow, Edasi, Mieszkow poprawiła o 2,1 sek. rekord ZSRR na 4×100 m stylem zmiennym, wynikiem 5:07,9 min. Mieszkow na 200 m st. motylokowym uzyskał rekordowy czas 2:38,2, lepszy od dotychczasowego rekordu o 1,6 sek.

Sztafeta 4×100 m st. motylokowym w składzie: Mieszkow, Skripchenkow, Krinkow, Edasi, wynikiem 4:38,3 poprawiła własny rekord ZSRR o 5,9 sek.

W Czelabinsku na zawodach w podnoszeniu ciężarów znany ciężkoatleta z Leningradu Duganow (waga półciężka) pobił rekord ZSRR w rwaniu prawą ręką, uzyskując wynik 90,5 kg, który przewyższa dotychczasowy rekord o 1,8 kg.

Sześć rekordów ZSRR padło na zawodach lekkoatletycznych w hali, rozegranych w Leningradzie: 17-letnia Zybina pobila rekord junierek w pchnięciu kulą wynikiem 12,26 m. Jej rówieśniczka Bogdanowa i Leontiewa przebiegły 100 m w rekordowym czasie 12,6 sek. Nowe rekordy ustanowiły również Bystrawa w biegu na 200 m — 27,1 sek., i Pietriewa w biegu na 400 m — 1:03,1 min. W konkurencji mężczyzn rekordy pobili: Pozidajew w biegu na 2000 m — 5:46,2 min., i Litujew w biegu na 40 m p. pl. — 8,1 sek.

Szkoły sportowe w ZSRR
MOSKWA. Wielki wkład w stałe podnoszenie się poziomu sportu w ZSRR mają radzieckie młodzieżowe szkoły sportowe, które wychowują młodych sportowców i dziewczęta na zawodników o wysokich kwalifikacjach. Stale wzrastająca liczba szkół obejmuje coraz to liczniejsze zastępy młodzieży. W ciągu tego roku np., jedynie w zakresie tyżniarstwa, narciarstwa i pływania powstało 50 nowych szkół.

W czasie swej trzyletniej działalności radzieckie szkoły sportowe wydały już ponad 10 tys. doskonałych zawodników 50 mistrzów sportu i ponad 4.000 zawodników I i II klasy.

NASZ CZYTELNIK PISZA

Sklep MHD przy ul. Batalionów Chłopskich spełnia dobrze swe zadanie

„W Gdańsku przy ul. Batalionów Chłopskich otworzono ostatnio sklep MHD. My, kobiety z pobliskich bloków cieszymy się nie tylko widokiem pięknej wystawy, ale przede wszystkim obfitością artykułów, które możemy teraz nabywać. Każdy klient może otrzymać proszek do prania i soję. Cieszy nas zwłaszcza to, że proszek i soję sprzedawano nie tylko w dniu otwarcia, ale że można go obecnie dostać codziennie. My, kobiety pracy, jesteśmy za-"

PORADY PRAWNE

JAMROZ — Oliwa. Właściciel domu nie może ograniczyć praw lokatora, nabytych przed uzyskaniem przez niego prawa własności. Właściciel domu musi rezygnować z nabytego prawa lokatorów, zarówno w stosunku do zajmowanego mieszkania, jak i przynależności piwnicy, drewni i ogrodu. Jeżeli właściciel domu w jakikolwiek sposób utrudnia lokatorowi wykonywanie swoich praw najmu, to lokator ma prawo usunąć wszelkie przeszkody, po uprzednim wezwaniu właściciela, a jeżeli to jest niemożliwe, może wystąpić na drogę sądowną z pozwem o naruszenie w posiadaniu i domagać się usunięcia wszelkich przeszkód w użytkowaniu prawa najmu.

Wszelkich napraw koniecznych dla utrzymania mieszkania w stanie zdającym do użytkowania musi dokonać właściciel domu, a jeżeli tego nie uczyni, to lokator może dokonać naprawy na koszt właściciela i potrącić poniesiony na ten wydatek z należnego czynszu najmu.

PARCZEWSKA — Gdańsk. Jeżeli wezwać sublokatora o wynebie, które stanowią własność. Jeżeli sublokator mówi wydanie mebli, istnieje ma podstawa do wystąpienia drogą sądową o zwrot mebli, obec uzyskania przez sublokatora przydziału na zajmowane mieszkanie, przestał on być sublokatem i dlatego wszelkie warunki umowy sublokatora przestają obowiązywać obie strony, pozwu o wydanie mebli należy dołączyć dokument, stwierdzający własność tych mebli.

dowolone z otwierania podobnych sklepów, które ułatwią nam zakupy. Nie musimy już tracić czasu na chodzenie do Hali, a co najważniejsze, unikamy oszustwa i wyzysku, jaki stosują pokątni handlarze”.

A. WASILEWSKA
Gdańsk, ul. Siennicka 53

ODPOWIEDZI REDAKCJI

TADEUSZ MAKOWIEC. — Jak nam Zarząd Miejski komunikuje, sprawa Wasza została załat-

wiona. Proszę nas zawiadomić, czy zajęliście już mieszkanie przy ul. Dziewanowskiego 5.

BOLESŁAW SYNAK. W sprawie Waszej interweniowaliśmy już i udzieliliśmy Wam odpowiedzi w naszym piśmie dnia 1 grudnia br.

„KOMUNA PARYSKA” — przodująca fabryka radzieckiego przemysłu

Moskiewska fabryka obuwia „Komuna Paryska” — jest jednym z największych przedsiębiorstw stolicy radzieckiej. Osiągnięcia stachanowców tej fabryki służą za wzór robotnikom wszystkich radzieckich fabryk obuwia.

„Komuna Paryska” produkuje znaczne ilości obuwia ponad plan z materiałów, zaoszczędzonych przy procesie produkcyjnym. Już rok temu doświadczona przykraszką, racjonalizatorka Maria Sawuszkina, zmieniła system przykraszkowania skóry. Zaczęła ona rozkrawać skórę nie częściowo, jak to praktykowano dawniej — kiedy wykrawano tylko odpowiednie, potrzebne w danej chwili części, ale rozplanowuje plan pracy na całą skórę. Najpierw przykrawa więc duże modele — buty z cholewami lub męskie półbuty czy damskie pantofle, a potem z mniejszych kawałków — rozmaitych rozmiarów cholewek dla dzieci. To jednak jeszcze nie wszystko. Z resztek skóry Sawuszkina przygotowuje różnego rodzaju wykończenia do obuwia, wykorzystując w ten sposób każdy centymetr surowca. Ilość odpadków zmniejsza się dzięki temu do minimum.

— Produkujemy obuwie z cennego surowca — mówiła Sawuszkina swoim koleżankom — dlatego też nie powinniśmy marnować ani kawałka. Z zaoszczędzonych 20 dm kw. skóry cholewki możemy uszyć parę męskich półbutów. A przecież przy naszej skali produkcji można zaoszczędzić codziennie tysiące decymetrów! Obliczcie, ile obuwia damy krajowi dodatkowo.

Na podstawie doświadczeń Marii Sawuszkiny specjalistycznej fabryki opracowali nowy system kombinowanego, racjonalnego przykraszkowania.

W ramach współzawodnictwa o oszczędność surowca wprowadzono osobiste rachunki oszczędności. Przy przekrojeniu partii skór, robotnik otrzymuje kartę wykroju, na której wypisane są normy surowców, potrzebnych do wykonania danego zamówienia oraz taktyczne jego zużycie, norma czasu i ilość czasu zużytego, oszczędność surowca w decymetrach kwadratowych, wartość zaoszczędzonego surowca i wysokość nagrody, przyznanej robotnikowi za osiągnięta oszczędność.

Maria Sawuszkina pokazała nam swoje konto. Dowiedziałem się z niego, że w roku bieżącym zaoszczędziła ona około 25 tysięcy dm kw. skóry, co wystarczyło na wyprodukowanie ponad 1.200 par pantofli damskich.

— „Jaki wpływ wywarły osiągnięcia przykraszkaczek na pracę oddziałów fabrycznych, dostarczających gotowej produkcji?” — Takie pytanie zadałem kierownikowi szwalni obuwia, Antoninie Warlamowej. W odpowiedzi zaprosiła mnie do dużego transportera. Po obu stronach przesuwały się taśmy, na wygodnych, wyszczelnionych krzesłach siedziały setki kobiet. Po uważnym przyjrzeniu się zauważyłem drugą taśmę transportera, przesuującą się nad pierwszą. Na taśmie tej mieściły się oddzielnie dodatkowe gniazda z kompletem cholewek. Od czasu do czasu robotnice brały z tych gniazd cholewkę i po szybkim wykonaniu odpowiedniej czynności, odkładały ją znów na transporter.

— Proszę zwrócić uwagę — pracę na górnej taśmie wykonuje się niezależnie od pracy na głównej, dolnym transporterze — po wędziła Warlamowa. — Sprawa polega na tym, że wiele kobiet wykonuje swoją pracę szybko,

nie przewidują normy. Między poszczególnymi czynnościami pozostaje im trochę wolnego czasu. Pracownicy te, chcąc uniknąć przerw w pracy, załadują, by zapewnić im dostateczną ilość cholewek w ciągu całego, osmiodziesięciodniowego dnia roboczego. Dla nich właśnie urządziliśmy drugą taśmę transportera z dodatkowymi gniazdami. Praca na tej taśmie nie jest obowiązkowa, wykonywana ją wyłącznie robotnice, które mają wolny czas. Dzięki za instalowaniu dodatkowych gniazd produkcja obuwia zwiększyła się o 16%.

— Wykonuję obecnie 150—160% normy miesięcznej — oświadczyła jedna z robotnic, Anna Wołkowa. — Mój zarobek zwiększył się więc o 1/5, wynosi to kilkadziesiąt rubli. Pracuję spokojnie, bez wysiłku — nasz „stachanowski” transporter obliczony jest jedynie na osobistą inicjatywę robotnic.

Niedawno Ministerstwo Lekkiego Przemysłu ZSRR wyraziło uznanie dla robotników fabryki obuwia „Komuna Paryska” za ich wysiłki w walce o oszczędność i racjonalizację produkcji. Ich metody pracy postanowiono zastosować również w innych radzieckich fabrykach obuwia. Często brygada stachanowców „Komuny Paryskiej” ze słynnym nowatorem produkcji obuwia, laureatem nagrody stalinowskiej, Wasylem Matrosowem, na czele udaje się do innych miast ZSRR, by podzielić się swym doświadczeniem z kolegami po fachu. W najbliższym czasie w wielkiej leningradzkiej fabryce obuwia „Skorochod” odbędzie się przy udziale robotników moskiewskich specjalna konferencja, poświęcona wymianie doświadczeń najlepszych robotników przemysłu obuwianego ZSRR.

M. SZCZĘŁOKOW.